

mgr Justyna Anna Gutka

*KUL*

## **Miłość i wierność podstawami małżeńskiego oraz rodzinnego szczęścia**

### **Wstęp**

Małżeństwo definiuje się jako „uznany i regulowany przez prawo” (Dunaj, 2003, s. 253) związek mężczyzny i kobiety trwający przez całe życie skierowany ze swej natury ku dobru małżonków (Braun-Gałkowska, 1984, s. 57). Szerzej określa małżeństwo M. Maraszek jako „prawnie usankcjonowany (uregulowany przepisami prawa), trwały związek kobiety i mężczyzny, powstały z ich woli, w celu realizacji praw i obowiązków małżeńskich, w którym oboje małżonkowie są równi” (tamże, s. 7). Instytucja małżeńska wyrasta z wzajemnej miłości mężczyzny i kobiety, którzy następnie swoje uczucie przenoszą na dzieci. Stanowi ona podstawę do zaistnienia rodziny, czyli „wspólnoty składającej się z małżonków i ich dzieci oraz osób związanych pokrewieństwem” (Dunaj, 2003, s. 500). Rodzina określana jako najmniejsza komórka społeczna ma ogromną wartość dla społeczeństwa, państwa i Kościoła. Staje się budulcem rodziny społecznej jako ta, z której człowiek „wychodzi” do świata (Kant, 1995, s. 3).

Wielu badaczy różnych dyscyplin naukowych zastanawia się nad uwarunkowaniami małżeńskiego i rodzinnego szczęścia. Dzisiejsze czasy są szczególnie trudne dla małżonków oraz tworzonej przez nich rodziny. Borykają się oni z różnymi trudnościami oraz zagrożeniami takimi jak: alkoholizm, bezrobocie, przemoc, zdrady i wiele innych prowadzącymi czasami do całkowitego rozpadu małżeństwa i rodziny, czyli rozwodu. Dostrzegając ważność rodziny dla formowania się osobowości człowieka oraz jego szczęśliwego życia, naukowcy poszukują czynników warunkujących szczęście małżeństwa i rodziny. Nie ma uniwersalnej recepty. Każda para ma swoją własną drogę. Występują tylko pewne podstawowe filary, których przestrzeganie stanowi dobry start do radości ze wspólnego życia.

W niniejszym tekście przybliżone zostaną miłość i wierność jako podstawy małżeńskiego i rodzinnego szczęścia. Zawierają się one jako dwa pierwsze elementy przysięgi małżeńskiej, w której małżonkowie mówią „ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską” do śmierci. Nie są one przypadkowe, ale zawierają głębszy sens. Składane są nie tylko przez małżonków sobie nawzajem, ale także Bogu i dzieciom, które przyjdą na świat. W tych dwóch słowach – miłość i wierność – autor dostrzega elementy budujące szczęście najmniejszej komórki społecznej jaką jest rodzina biorącej swój początek w związku małżeńskim.

### **1. Szczęśliwe małżeństwo i rodzina**

Wskazując ogniwo wpływające na szczęście małżonków i ich dzieci, na początku warto odpowiedzieć na pytanie: czym jest szczęście? Dla każdego człowieka stanowi coś innego, gdyż ludzie różnią się na przykład charakterem, poglądami czy środowiskiem w jakim dorastali. Wszystko to odgrywa ważną rolę w jego postrzeganiu. Dla jednych szczęście i najwyższa wartość to drugi człowiek, rodzina, a dla innych może to być jakaś idea, zwierzę czy nawet rzecz. Można rzec, że ilu ludzi tyle rodzajów szczęścia. Jednak błędem jest pojmowanie go jako tak zwanego „daru losu”, który jednym został dany obficie a innym skromnie albo nawet wcale. Tymczasem szczęście to efekt własnych działań osoby dlatego za K. Wiśniewska-Roszkowska przyjęto określenie szczęścia jako „owocu przemyślanego, wytrwałego wysiłku, którego efekt napełnia człowieka radością i wielkim zadowoleniem” (Wiśniewska-Roszkowska, 1989, s. 5). Definicja słownikowa podaje, że szczęście to „sytuacja, gdy wszystko układa się dobrze, zgodnie z pragnieniami, oczekiwaniami; pomyślność, powodzenie” (Dunaj, 2003, s. 579).

Słusznie zauważa się, że sakramentalny związek małżeński stanowi gwarancję szczęścia małżonków i rodziny katolickiej, która umacnia się czerpiąc z łaski sakramentu. W takiej wspólnotce panuje miłość Boga oraz miłość bliźniego. Sakrament małżeństwa to przysięga wzajemnej miłości, wierności i uczciwości aż do śmierci składana przez małżonków sobie wzajemnie oraz Bogu (Kant, 1995, s. 8–9, 15–19). W przypadku małżeństwa sakramentalnego zawartego w sposób ważny tylko zgon jednego z małżonków powoduje jego ustanie (Piechocki, 1983, s. 38). Inaczej jest jeśli chodzi

o prawo rodzinne, które zezwala na rozwiązanie małżeństwa cywilnego, czyli umowy pomiędzy małżonkami z różnych powodów (Piechocki, 1983, s. 39; Kant, 1995, s. 15-19). Sakramentalny związek małżeński zawiera w sobie istotne przymioty takie jak: jedność i nierozzerwalność. Jedność (monogamia), czyli związek kobiety i mężczyzny sprzeciwiający się wielożeństwu. Nierozzerwalność oznacza, że związek zostaje zawarty do końca życia jednego z małżonków (Góralski, 2000, s. 30–31).

Małżeństwo sakramentalne opiera się na solidnym fundamencie jakim jest sam Bóg. Moc z wysoka, która wspiera dwoje ludzi we wzajemnym szczęśliwym trwaniu ze sobą do śmierci. Strumienie błogosławieństwa płyną do małżonków za pośrednictwem sakramentu pojednania, sakramentu Eucharystii oraz sakramentu małżeństwa. W kontrakcie cywilnym dwoje ludzi zdanych jest tylko na siebie, a w małżeństwie sakramentalnym zawsze oprócz siebie mają Boga. Rodzina może przetrwać tylko, jeśli będzie zbudowana na solidnym budulcu (Kant, 1995, s. 15 – 19).

Małżonkowie otrzymują od Boga niezliczoną ilość łask, gdyż ich związek od momentu zawarcia jest święty. Uzmysłowanie sobie tej wielkiej tajemnicy pozwala dwojgu ludziom w chwilach trudnych nie tracić nadziei. W tej walce o szczęśliwe życie mąż i żona nie są sami, gdyż jest z nimi Chrystus wspomagający ich. Brak miłości, nieczułość, wzajemne urazy sam Bóg przemienia w miłość, wybaczenie i miłosierdzie. To, co umarłe przywraca do życia. Jednak to wszystko jest możliwe pod warunkiem, że człowiek będzie współpracował z Bogiem w przeciwnym razie związek małżeński będzie obumarły, a dary otrzymane w dniu jego zawarcia pozostaną niewykorzystane (Drażek, 2009, s. 87).

Obecnie małżeństwo oraz rodzina stykają się z wieloma zagrożeniami nie tylko od momentu zawarcia związku małżeńskiego, ale już o wiele wcześniej. Poważnym niebezpieczeństwem są konkubinat, związki jednopłciowe, ideologie gender, wczesna inicjacja seksualna, antykoncepcja, aborcja, eutanazja i inne. Młodzi ludzie często nie decydują się na formalne zalegalizowanie związku kierując się różnymi pobudkami. Niektórzy całymi latami żyją w konkubinacie, aby po wielu latach wspólnego życia odejść od siebie często do kogoś innego. Prawo polskie wskazuje na pojęcie konkubinat określając nim „nieformalny związek kobiety i mężczyzny, którzy nie zawarli ze sobą związku małżeńskiego w żadnej z form przewidzianych przez prawo rodzinne, a mimo to pozostają w stałym wspólnym pożyciu, które w zasadzie

jest analogiczne do pożycia małżeńskiego, to znaczy dotyczy sfery psychicznej, fizycznej i gospodarczej. Różnica pomiędzy małżeństwem a konkubinatem sprowadza się do tego, że konkubinatem jest wyłącznie związkiem faktycznym, podczas gdy małżeństwo jest stosunkiem prawnym, przez co jest szczególnie chronione przez prawo, a małżonkom przez fakt jego zawarcia przysługują określone prawem uprawnienia i obowiązki” (Maraszek, 2010, s. 8).

## **2. Ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską ...**

Słowa „ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską” aż do śmierci stwierdzają, co tworzy dobro małżonków, a następnie ich dzieci (Jan Paweł II, 1994, s. 24–25). Miłość stanowi początek dobra w życiu ludzi, gdyż to od niej wywodzą się pozytywne cele i działania jednostki. To ona nadaje życiu sens, chroni od samotności oraz pustki istnienia (Łopatkowa, 1992, s. 9). Prawdziwą miłość charakteryzują takie elementy jak dobre myśli na temat drugiego człowieka, dobre wyrażanie się o nim, dobre zwracanie się do siebie, nie szkoderstwo sobie wzajemnie oraz pozytywne życzenia skierowane do małżonka (Kant, 1995, s. 23).

Miłość można określić jako siłę napędową ludzkiego życia, gdyż to z miłości i dla miłości człowiek potrafi robić rzeczy wielkie. Osoby kierujące się tym uczuciem z troską opiekują się drugim człowiekiem czyniąc przy tym wiele wyrzeczeń. Żona czuwa przy chorym mężu i na odwrót. Matka opiekuje się dzieckiem, a w przyszłości to dzieci opiekują się schorowanymi rodzicami. Takich przypadków w życiu codziennym spotyka się bardzo wiele. Miłość w perspektywie życia małżeńskiego jest niezwykle ważna. Wypowiadając słowa przysięgi małżeńskiej, znajduje się na pierwszym miejscu, gdyż wszystko od niej się zaczyna. Jednak warto zastanowić się, na ile młodzi ludzie są świadomi znaczenia słowa miłość – głębi jaką w sobie kryje. Niejednokrotnie wielu z nich wydaje się, że stanowi ona uczucie, a więc coś co się czuje. Tak rozumiejąc miłość, po kilku latach można już jej nie czuć. To, co dzisiaj jest ich udziałem, kiedyś może przestać istnieć. Tylko właściwie pojmowana miłość trwa wiecznie, stanowiąc fundament szczęśliwego małżeńskiego i rodzinnego życia (Sławiński, 1994, s. 47–49).

S. Sławiński w pozycji „Ślubuję Ci miłość...” słusznie określa miłość małżeńską jako zdolność, gotowość do służenia drugiemu człowiekowi.

Jednak działanie dla dobra drugiego jest trudną sztuką, gdyż łatwo tutaj o pomyłkę. Niejednokrotnie to, co w mniemaniu jednego z małżonków jest pożyteczne dla drugiej strony, wcale takie być nie musi. W tej sytuacji warto podjąć trud poznawania przez całe życie człowieka, z którym zawarło się związku małżeński. Należy wyzbyć się wszelkich złudzeń oraz mitów. Ponadto zobowiązanie do miłości to także zobowiązanie do wierności przysiędze nawet w sytuacjach trudnych (tamże, s. 49–51). Miłość to bezinteresowny dar z siebie drugiemu człowiekowi oraz otrzymywanie tego daru, dlatego nie można w żaden sposób sobie na nią zasłużyć oraz nie można jej kupić (Jan Paweł II, 1994, s. 28–29). Jest to mądry dar, a nie naiwność, dlatego nie wolno człowiekowi dla drugiego zrezygnować ze swojej godności czy szacunku do siebie (Dziewiecki, 2008, s. 98–99). Ponadto miłość ma ogromną moc, gdyż jest najsilniejszym z instynktów. Wielkim heroizmem odznaczają się ludzie naprawdę kochający, którzy są zdolni oddać nawet życie (Łopatkowa, 1992, s. 33).

Należy podkreślić, że miłość jest sztuką, której należy się uczyć. Mówiąc to młodym ludziom, często spotykamy się z niezrozumieniem. Człowiek często chce wierzyć, że to, co „odczuwa” – ten poryw serca, uniesienie, to miłość. Jednak potwierdzenie tej tezy skazywałoby ludzką miłość na ogromne wynaturzenia, dlatego wychowawcy, doradcy rodzinni, terapeuci i inni, którym los rodziny nie jest obojętny z całą stanowczością powinni podkreślać, że miłości należy się uczyć i jest to bardzo trudna nauka, aczkolwiek przynosząca ogromne zyski w postaci szczęśliwego małżeństwa i rodziny. W. Póltawska zwraca uwagę na poważne zafałszowanie miłości w dzisiejszych czasach poprzez utożsamianie jej z kontaktem seksualnym. Tak zwane „dowody miłości” przed ślubem nie stanowią trwałego budulca dla związku, a nawet doprowadzają do sytuacji, że człowiek z czasem przestaje wierzyć w istnienie prawdziwego uczucia. Osoba staje się środkiem do użycia, a nie podmiotem godnym bezwarunkowej miłości (Póltawska, 2009, s. 42–44).

Drugim po miłości elementem przysięgi małżeńskiej jest wierność zapewniająca trwałość relacji małżeńskiej i rodziny. Jej przeciwieństwo niewierność występuje, kiedy małżonek zwraca się w stronę innego człowieka. Bliskość dotychczas dzielona z małżonkiem staje się udziałem innej osoby (Celmer, 1989, s. 54–55). Niewierność stanowi poważny problem, przynosząc spustoszenie w wielu małżeństwach i rodzinach. To, co miało być

ostoją trwałości w niepewnych czasach, okazuje się być ulotne. Czym jest wierność? Za Z. Celmer przyjmuje, że wierność „w sensie uczuciowym oznacza przede wszystkim deklarację dobrej woli dwojga ludzi dla ochrony miłości, małżeństwa i rodziny. (...) Dotrzymanie jej wymaga pewnej dojrzałości emocjonalnej, poczucia odpowiedzialności za oczekiwania i los drugiego człowieka, wreszcie pragnienia, aby osoba, która nam zawierzyła, nigdy nie zawiodła się na danym jej słowie”. Wierność pełni funkcję ochronną dla miłości. To odpowiedzialność człowieka za jego słowa oraz czyny. Obietnica wierności musi być dochowana nie tylko w chwilach dobrych związku, ale także w czasie trudności, kiedy o wierność jest szczególnie trudno (Celmer, 1985, s. 107–110). Wierność nie oznacza, że człowiek w pewnym momencie nie zauroczy się kimś trzecim, ale oznacza, że nigdy nie podda się tym porywom uczuć czy namiętności. Ponadto w sposób rozumny i wolny będzie stronił od okoliczności sprzyjających złamaniu przysięgi małżeńskiej. Jednak takie zachowania możliwe do realizacji są tylko przez osoby dojrzałe (Sławiński, 1994, s. 55).

Winę za niewierność nigdy nie ponosi tylko jeden z małżonków, gdyż zadanie polegające na pielęgnowaniu wzajemnej wierności spoczywa na obydwójgu małżonków. Małżeństwo jako związek przechodzący przez bardzo różne fazy w trakcie całego życia ludzi niejednokrotnie będzie wystawiony na próby. Jedną z nich stanie się małżeńska wierność. Dochowanie jej umożliwi dalsze trwanie relacji oraz będzie jednym z elementów budujących szczęście małżonków i ich dzieci. Niewątpliwie dochowanie złożonej przysięgi miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej to trudne zadanie. Zdolnym do jego wykonania jest ten, który dojrzał do życia we dwoje i do dzielenia wszystkiego na pół oraz do gotowości służenia.

Pisząc o miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej, nie można nie wspomnieć o wybaczeniu, które niejednokrotnie pozwala małżonkom trwać w szczęśliwej relacji. Darowanie winy powoduje, że po tragicznych wydarzeniach pomiędzy ludźmi rodzi się „nowa miłość, nowa wierność i nowa uczciwość”. To, co do tej pory było trudne, zostaje „uleczone”. Nikt, żaden człowiek nie jest wolny od doświadczenia krzywdy oraz zadawania bólu innym. Najczęściej ranią osoby bliskie. Wybaczenie nie oznacza, że człowiek zapomina o doznanym zranieniu, ale pozwala uwolnić się od negatywnych uczuć i zrezygnować z odwetu (Konior, *Przebaczenie*). Chowanie urazy może doprowadzić do sytuacji, kiedy ludzie zajdą tak daleko, że latami pałają do

siebie wzajemną niechęcią czy wręcz odrazą. Zrywają kontakt, który następnie niełatwo jest odnowić (Pabis, *Przebaczenie*). Wybaczyc to zdobyć się na akt ogromnej odwagi. Podarowanie urazy to droga powrotna do szczęścia (Pellegrino, 1994, s. 31 – 32).

Podsumowując, należy stwierdzić, że szczęściem dla małżonków i rodziny jest trwała miłość, która trwa pomimo różnych życiowych zawirowań aż po grób. Miłość może być dobra, wierna, łaskawa, uczciwa czy ofiarna, ale może być także zachłanna, zaborcza, egoistyczna czy chorobliwie zazdrosna. Tak więc może dawać szczęście lub okrutnie ranić. Wiele wysiłków wymaga „stworzenie” dobra dla drugiego człowieka. Nawet człowiek uważający, że kieruje się w swoich działaniach miłością uznawaną z natury za dobro - może krzywdzić. Dobra miłość, szlachetna miłość zawsze przyniesie małżonkom, ich dzieciom, a nawet innym ludziom szczęście (Wiśniewska-Roszkowska, 1989, s. 37–41). Miłości człowiek uczy się przez całe życie. Sztuka kochania zostaje wpajana już małemu dziecku przez rodziców, dziadków i inne osoby bliskie. Ważne jest okazywanie sobie oznak wzajemnej miłości przez rodziców. Kochający się rodzice to najpiękniejszy prezent dla dzieci. Warto - wychowując człowieka - pamiętać, że dzisiejsze dziecko kiedyś będzie dorosłym wchodzącym w różne związki, z których jednym jest związek małżeński (Tamże, s. 50 – 52).

### **3. Sukces małżeństwa to ułatwione wychowanie dzieci**

Święty Jan Paweł II w „Liście do rodzin” podkreślał ogromną wartość rodziny w życiu człowieka, gdyż „pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. A jeśli w tym przyjsciu na świat oraz we wchodzeniu w świat człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży nad całym życiem (...) człowiek wychodzi z rodziny, aby z kolei w nowej rodzinie urzeczywistnić swe życiowe powołanie” (Jan Paweł II, 1994, s. 3–4). Skarbem rodziny jest to, że przynależność do niej gwarantowana jest każdemu człowiekowi z racji

urodzenia, a więc nie trzeba nic robić, aby zasłużyć sobie na obecność w niej (Pipher, 1999, s. 304).

Dopełnienie miłości małżeńskiej stanowi miłość rodzicielska. Wychowując swoje dziecko, rodzice uczą je człowieczeństwa, a przy tym sami uczą się go ponownie. Małżonkowie – rodzice są pierwszymi wychowawcami i nauczycielami. To oni wprowadzają małego człowieka w życie społeczne, w którym stykając się z innymi środowiskami, zdają egzamin normy wpojone w rodzinie generacyjnej (Jan Paweł II, 1994, s. 58–60). Rodzice także kształtują poglądy dziecka na temat małżeństwa i rodziny. Wszystko, co czynią także wobec siebie, będzie miało istotny wpływ na to, jakim człowiekiem w przyszłości będzie ich dziecko. Socjalizacja w rodzinie odbywająca się w warunkach najbardziej naturalnych poprzez codzienne interakcje w sposób istotny kształtuje wartości, poglądy czy normy moralne (Wyrwich-Hejduk, 2012, s. 118–119, 131–132).

G. Pellegrino w pozycji literackiej *„Udane małżeństwo lepsze wychowanie”* cytuje 7-letniego chłopca, który zwierzył się z rozmowy z kwiatami w ogrodzie w jego domu mówiąc, że „kwiaty bez miłości usychają. Kwiaty z mojego ogrodu nie pomyliły się, bo moja Mama i mój Tata nie kochają się”. W tych kilku słowach dziecka oddana została prawda o tym, jak bardzo do szczęścia małego człowieka potrzebni są kochający się rodzice. To nie nowe zabawki, wycieczki czy drogie nowoczesne urządzenia, ale miłość czyni dzieciństwo lekkim, spokojnym, pięknym po prostu szczęśliwym (Pellegrino, 1994, s. 5). Dzieci, które w domu rodzinnym z różnych powodów nie zaznały miłości, często całe życie doświadczają wielu problemów. Nie umieją dawać miłości ani jej przyjmować oraz żyją w strachu przed odrzuceniem. M. Łopatkowa zwraca uwagę na to jak ważna jest miłość doświadczana w domu rodzinnym, uznając ją za szansę na szczęśliwe życie oraz dobre relacje międzyludzkie dorosłej już osoby (Łopatkowa, 1992, s. 78–97).

Pomimo, że obecnie wydaje się, iż rodzice nie mają już tak dużego wpływu na swoje dzieci jak kiedyś – albo, co gorsze, nie mają go w ogóle - to w rzeczywistości nadal ich oddziaływanie na wybory ich dzieci pozostaje ogromne. Matka i ojciec przykładem własnego życia nadal silnie kształtują osobowość młodego człowieka. To od nich dziecko uczy się najważniejszych wartości takich jak: miłość, wierność, uczciwość, prawda, dobro czy piękno (Dobson, Bauer, przeł. Sobczyński, 1997, s. 21).



## **Zakończenie**

Jednym ze sposobów na pielęgnowanie miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej jest prawidłowa komunikacja. Kłopoty we wzajemnym porozumiewaniu się małżonków rodzą konflikty (Celmer, 1989, s. 69). Wypowiadane komunikaty spotykają się z niezrozumieniem drugiej strony, rodząc wrogość, frustrację i żal. Emocjonalne podejście rodzi niemożność porozumienia się. Ludzie kiedyś (przed zawarciem związku małżeńskiego) rozumiejący się bez słów po kilku latach pożycia małżeńskiego nie potrafią ze sobą rozmawiać. Poważnym problemem jest także brak podejmowania jakichkolwiek rozmów pomiędzy małżonkami. Nie ma możliwości niczego wyjaśnić ani dojść do kompromisu bez komunikacji werbalnej dlatego istotne jest, aby rozmawiać.

Słusznie zauważa G. Pellegrino, że w momencie kiedy mąż i żona przestają ze sobą rozmawiać lub ich komunikaty są zdawkowe, to małżeństwo nie istnieje. Została pomiędzy nimi zerwana więź psychiczna i duchowa (Pellegrino, 1994, s. 11). Dobre słowa mają moc przewyciężyć największy kryzys. Jednak jeśli ludzie nie zaczną ze sobą rozmawiać, ich relacja nieuchronnie będzie zmierzała ku katastrofie.

Dzisiejsze czasy są trudne dla rodziny. Jednak szczęśliwe małżeństwo i rodzina to nie dar losu, ale wynik trudnej, mozolnej i nigdy nie kończącej się pracy nad sobą oraz relacjami pomiędzy osobami bliskimi. Warto pamiętać, że człowiek nie ma mocy zmienić drugą osobę, ale posiada zdolność przemiany samego siebie, co prowadzi do zmiany ludzi wokół. Walka o rodzinę dzisiaj trwa w sposób szczególny. Przegrana przyniesie ogromne straty w postaci rozbitych rodzin, a więc bólu, łez i cierpienia (Dobson, 1997, s. 61).

Reasumując, stwierdzam, że tylko miłość posiada moc budowania rzeczy wielkich. Natomiast ludzie niezdolni do miłości potrafią wymordować całe narody (Łopatkowa, 1992, s. 53). R. Tagore dostrzegł wielkość miłości nad innymi uczuciami dlatego „winniśmy urzeczywistniać cały świat w miłości, miłość go bowiem rodzi, miłość utrzymuje i miłość z powrotem na łono swoje zabiera” (Tagore, 1924, s. 188–189; por. także: Łopatkowa, 1992, s. 224).

**Bibliografia:**

- Braun-Gałkowska M. (1984), *Znaczenie religijności małżonków dla powodzenia ich związku*, (w:) *Z badań nad rodziną*, T. Kukołowicz (red.), s. 57–67, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin.
- Celmer Z. (1985), *Człowiek na całe życie*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
- Celmer Z. (1989), *Małżeństwo*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa.
- Dobson J.C. (1997), *Miłość i seks*, (w:) J.C. Dobson, L.G. Bauer, *Dzieci w niebezpieczeństwie. Raport z wojny o wartości*, s. 49–62, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa.
- Drażek Cz. (2009), *Zawarcie małżeństwa – przyjęcie sakramentu*, (w:) *Miłość, małżeństwo, rodzina*, F. Adamski (red.), s. 73–116, Wydawnictwo Petrus, Kraków.
- Dunaj B. (red.) (2003), *Domowy Popularny Słownik Języka Polskiego*, Wydawnictwo Cykada, Warszawa.
- Dziewiecki M. (2008), *Młodzi pytają o miłość, rodzinę i wychowanie*, Wydawnictwo Salvator, Kraków.
- Góralski W. (2000), *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Polskie Wydawnictwo Prawnicze Iuris, Warszawa.
- J. Konior, *Przebaczenie*, (online)  
<http://www.katolik.pl/przebaczenie,22687,416,cz.html>, (dostęp: 11.09.2016).
- Jan Paweł II (1994), *List do rodzin*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Kant B. (1995), *Rodzina Boży atom. Rozważania o rodzinie*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa.
- Łopatkowa M. (1992), *Pedagogika serca*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- M. Pabis, *Potęga przebaczenia*, (online)  
<http://www.cudaboze.pl/2006/rozdzial.php?numer=5&rozdzial=3>, (dostęp: 11.09.2016).
- Maraszek M. (2010), *Związek małżeński na gruncie prawa polskiego oraz prawa kanonicznego*, Wydawnictwo Cursor, Warszawa.
- Pellegrino G. (1994), *Udane małżeństwo lepsze wychowanie*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa.

- Piechocki W. (1983), *Zawarcie małżeństwa*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
- Pipher M. (1999), *Bezpieczny dom. Dlaczego warto walczyć o rodzinę?*, przeł. B. Horosiewicz, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań.
- Półtawska W. (2009), *Przygotowanie do małżeństwa*, (w:) *Miłość, małżeństwo, rodzina*, F. Adamski (red.), s. 19–66, Wydawnictwo Petrus, Kraków.
- Sławiński S. (1994), *Ślubuję Ci miłość ...*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Tagore R. (1924), *Poszukiwanie prawdy Sandhama. Urzeczywistnienie życia*, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa.
- Wiśniewska-Roszkowska K. (1989), *Sztuka małżeńskiego szczęścia*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
- Wyrwich-Hejduk E. (2012), *Udział rodziców w kształtowaniu poglądów na temat małżeństwa*, (w:) *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*, A. Kwak, M. Bieńko (red.), s. 117–145, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.